

[s. 123]

Wiesław WRÓBEL

Opieka patronacka rodów Paców i Branickich nad klasztorem dominikanów w Choroszczy

W epoce nowożytnej opieka ze strony osób mających prawo patronatu należała do najważniejszych czynników kształtujących materialną stronę beneficjum kościelnego. Prawo patronatu, ukształtowane w Polsce już we wczesnym średniowieczu¹, w okresie nowożytnym było zjawiskiem występującym niemal powszechnie i przysługiwało praktycznie wszystkim stanom społecznym zdolnym do dokonywania fundacji – począwszy od króla, przez duchowieństwo, na drobnej szlachcie kończąc. Ostatnia grupa patronów, zwykle posiadająca prywatne prawo patronatu nad kościołami, należała w XVI-XVIII wieku do najliczniejszej², co wynikało ze sposobu, w jaki owe prawo było konstytuowane.

Źródła prywatnego prawa patronatu, które można ująć w krótkiej formule: *patronum faciunt dos, aedificio, fundus*, wypływały z faktu, że pierwotne beneficjum fundowanej świątyni było wydzielane z własności należącej do fundatora, co skutkowało tym, iż to jemu i jego rodzinie przysługiwało ono w najszerszym rozumieniu³. Prawo patronatu było niejako związane z prywatną własnością i mogło być dziedziczone w ramach jednego rodu posiadającego dobra, z których wydzielone zostało beneficjum, ale istniała możliwość przeniesienia prawa na inną rodzinę, m. in. w skutek sprzedaży włości. Czasem, w którym konstytuowało się prawo patronatu przysługujące konkretnej osobie, była fundacja nowej świątyni. Polegała ona na jej materialnym uposażeniu oraz wzniesieniu niezbędnych zabudowań, w tym samego kościoła. Z kolei fakt posiadania owego prawa dawał [s. 124] osobie (lub grupie osób) pewien zakres przywilejów, w tym możliwość decydowania o obsadzie duchownej beneficjum, prawo do „ławy kolatorskiej” czy pochówku w obrębie świątyni, ale także nakładał na nią istotny zakres obowiązków, a więc przede wszystkim konieczność materialnej opieki nad kościołem: ewentualnego rozszerzania beneficjum, zapewnienia odpowiednich środków finansowych do jego utrzymania, budowy nowych obiektów, pomocy w razie potrzeby naprawy lub odbudowy wynikającej ze zniszczeń czy upływu czasu, wreszcie dbania o jego wyposażenie, paramenta liturgiczne itp.

Celem niniejszej artykułu jest próba zaprezentowania funkcjonowania patronatu w praktyce, w odniesieniu do klasztoru dominikanów osadzonych przy choroskim kościele parafialnym, od momentu jego fundacji (1654) aż do śmierci Izabeli Branickiej, ostatniej nowożytnej patronki konwentu (1809).

Prawo patronatu w przypadku kościoła w Choroszczy, zostało ukonstytuowane najprawdopodobniej w 1459 r., w momencie wydzielenia jego pierwiastkowego beneficjum z dóbr choroszczańskich, w tym czasie należących do Piotra z Gumowa, wójta tykocińskiego⁴.

¹ W. Abraham, *Początki prawa patronatu w Polsce*, Lwów 1889, s. 12-51.

² S. Litak, *Kościół łaciński w Rzeczypospolitej około 1772 roku. Struktury administracyjne*, Lublin 1996, s. 79.

³ B. Szady, *Prawo patronatu w Rzeczypospolitej w czasach nowożytnych*, Lublin 2003, s. 89-108.

⁴ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Metryka Koronna, sygn. 3, k. 249-249v.; Z. Romaniuk, *Piotr z Gumowa*, [w:] *Słownik biograficzny białostocko-lomżyński*, z. 1, Białystok 2002, s. 103-105.

Składały się na nie wówczas dwie włóki z sianozęciami oraz dwie karczmy w Choroszczy⁵. Tak uformowane beneficjum, wykrojone z prywatnej własności, zdecydowało o formie prawa patronatu, które funkcjonowało przez cały okres nowożytny. Miało ono charakter prywatny, ograniczony zapewne do rzeczowego, i zawsze należało do właściciela dóbr ziemskich Choroszcz. Było więc też dziedziczone i przekazywane wraz z tymi dobrami.

W XVI w. dobra owe należały do rodu Chodkiewiczów, a na mocy działu sądowego dokonanego w grudniu 1587 r. przeszły w posiadanie Pawła Paca, wojewody kijowskiego, ożenionego w 1585 r. z Anną Hryhorowną Chodkiewiczówną⁶. W ten sposób prawo patronatu do kościoła farnego w Choroszczy, wraz z dobrami ziemskimi, przeszło na rodzinę Paców, w których władaniu zostawało aż do końca XVII w.

Wizytacja kościoła w Choroszczy z 1633 r. potwierdza fakt pozostawiania prawa patronatu w rękach Stefana Paca⁷, wnuka pierwszego właściciela. Stefan, podskarbi nadworny litewski i jego małżonka Anna Rudomianka⁸, dokonali [s. 125] odnowienia beneficjum kościelnego, nadając na potrzeby parafii 12 włók gruntu i place miejskie, tworzące jurysdykcję plebańską zwaną Poświętne⁹.

Mikołaj Stefan Pac¹⁰, syn Stefana i Anny, wojewoda trocki i biskup wileński¹¹, był założycielem i pierwszym patronem klasztoru dominikańskiego. Być może pod wpływem wydzielenia się kilka lat wcześniej prowincji litewskiej tego konwentu¹², sprowadził w 1654 r. zakonników do Choroszczy (gdzie posiadał jedną ze swych rezydencji) i osadził ich przy tamtejszym kościele¹³. Oprócz istniejącego już wcześniej beneficjum – 12 włók gruntu, dwóch karczm, dziesięciny z Rogowa, Rogówka i dworu choroszczańskiego¹⁴ – które w sposób automatyczny zostało włączone do uposażenia klasztoru, Pac na jego potrzeby zapisał znaczną kwotę 23.000 złp na dobrach Bystra (woj. połockie, pow. lepelski¹⁵), trzy okoliczne wsie: Neroniki, Sienkiewiczze i Ogrodniki¹⁶ oraz jaz na rzece Narwi w Rogówku¹⁷. Jak wynika z późniejszych informacji, do dziesięciny płaconej od włók osiadłych, Pac dodał także obowią-

⁵ J. Maroszek (oprac.), *Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich Zabłudów XV-XVIII w.*, Białystok 1994, nr 14, s. 85-86.

⁶ AGAD, Kapicjana, p. 33, s. 240-244; *Pacowie. Mertyjały historyczno-genealogiczne*, oprac. J. Wolff, Petersburg 1885, s. 39-40.

⁷ Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego (dalej: BUWil.), dział rękopisów, f. 57, B53-40, k. 199.

⁸ *Pacowie...*, s. 87.

⁹ Maroszek J., *Dominikanie choroscy w XVII-XIX w.*, „Białostoczczyzna”, 1994, z. 1, s. 24.

¹⁰ A. Rachuba, *Pac Mikołaj Stefan h. Gozdawa (ok. 1623-1684)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 738-741.

¹¹ J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego 1386-1795*, Kraków 1885, s. 60, 62; J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie od jego założenia aż do dni obecnych, zawierające dzieje i prace biskupów i duchowieństwa diecezji wileńskiej, oraz wykaz kościołów, klasztorów, szkół i zakładów dobroczynnych i społecznych*, Wilno 1912, s. 48-49.

¹² Wołyniak [M. Giżycki], *Wiadomości o dominikanach prowincji litewskiej*, t. 1, Kraków 1917, s. 1-2; *Encyklopedia staropolska*, oprac. A. Brüchner, t. 1, Warszawa 1990 (reprint), s. 233.

¹³ Wołyniak [M. Giżycki], dz. cyt., s. 74-75.

¹⁴ BUWil., f. 57, B53-40, k. 198v-199

¹⁵ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 5, Warszawa 1884, s. 149-151.

¹⁶ Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku, zespół akt Archiwum Parafii w Choroszczy (dalej: AAB, sygn. APCh), Księga inwentarzowa 1666-1716 [1745], k. 9. Inwentarze klasztorne informują, że w uposażeniu klasztoru znajdowały się jedynie trzy wsie, dość często jednak można spotkać się z twierdzeniem, jakoby konwent choroszczański posiadał zdecydowanie więcej miejscowości, w tym Barszczewo, Krupniki, Łyski i Ruszczany. Jako pierwszy dane te podał w Zygmunt Różycki w haśle do: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 1, Warszawa 1880, s. 633, a powtórzyli za nim Michał Baliński i Tymoteusz Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym*, t. 3, Warszawa 1886, s. 451. Wydaje się, że mogło w tym względzie dojść do pomieszania informacji o wsiach zobowiązanych do oddawania dziesięciny, z tymi, które należały do beneficjum klasztorowego.

¹⁷ AAB, sygn. APCh, Księga inwentarzowa 1666-1716 [1745], k. 80v-81.

zek opłacania jej z gruntów pustych¹⁸. Cała fundacja została potwierdzona przez króla Jana Kazimierza w 1654 r., biskupa wileńskiego Jerzego Tyszkiewicza, prowincjała litewskiego dominikanów [s. 126] ojca Alfonsa Kaznowskiego¹⁹, wreszcie w 1655 r. w Rzymie²⁰ oraz przez sejm warszawski obradujący w 1662 r.²¹.

Wydaje się, że oprócz uposażenia klasztoru Mikołaj Stefan Pac wznosił także pierwsze zabudowania, niezbędne dla funkcjonowania nowo założonego konwentu. Być może miały one charakter tymczasowy i planowano je zastąpić nowymi, skoro pierwszy inwentarz z 1666 r. wymienia wśród spraw i dokumentów znajdujących się w archiwum *abrys klasztoru choroskiego*, najprawdopodobniej nigdy nie zrealizowany²². Możemy jedynie przypuszczać, że projekt ten został wykonany na zlecenie lub przy współudziale fundatora. Tak, czy inaczej, w wyniku działań Stefana Paca wzniesiono nowy klasztor złożony z refektarza, kuchni i celi przeora, przy której znajdowały się dwie izby przerobione ze starego budynku. Pozostałym zakonnikom przeznaczono trzy cele z komorami i oknami, położone po jednej stronie klasztoru, oraz dwie cele po przeciwległej stronie, jednak pozbawione okien. W gospodarstwie klasztornym znajdowała się piwnica, w której przechowywano beczki z piwem, piętrowy świrowek, pod którym również umieszczono piwnicę, oraz browar. W pobliżu klasztoru położone były ogródki oraz ogród zasiany jęczmieniem i jarzyną²³.

Opieka patrona rozciągała się nie tylko na klasztor, ale także na konwentualny kościół. Do niego, jak podają późniejsze przekazy, Mikołaj Stefan Pac miał sprowadzić z Rzymu cudowny obraz Jezusa niosącego krzyż²⁴. Podobnie, подарowane mu w 1673 r. przez papieża Klemensa X relikwie Świętych Marcina, Witalisa, Alexandra, Walerii i Wiktorii, także ulokował w choroszczańskim kościele²⁵. Możemy jedynie domyślać się, że możny fundator dokonał hojnego uposażenia świątyni w liczne, bogate aparaty i paramenta liturgiczne, co poświadczają nieco późniejsze inwentarze kościoła klasztorowego²⁶. Śladem takiej działalności jest zapewne informacja z roku 1672, że w Wilnie znajdował się – [s. 127] подарowany na rzecz klasztoru przez patrona – ozdobny czaprak z białego złotogłowiu, z którego tamtejszy krawiec miał wykroić dwa ornaty. W późniejszym okresie, do śmierci w 1684 r., Stefan Mikołaj Pac około 1678 r. dokonał zapisu sumy 4.000 zł na wsi Barszczewo w dobrach choroszczańskich, z której procent miał być obracany na wino i воск²⁷.

Ostatecznie fundator i pierwszy patron uwiecznił swą osobę na portrecie z napisem: *Reverendissimi, Amantissimi mei, Mementote [!] ad Altare Dei. Fundator Choroscensis*²⁸, który zawisł w gmachu kościoła. Dzięki temu przypominał potomnym o swych zasługach wobec klasztoru, a dominikanom o wdzięczności w postaci odprawianych mszy za duszę zmarłego, do których zostali zapewne zobligowani.

Przez kolejnych 20 lat opieka patronacka pozostawała w rękach Jerzego Wandalina Mniszcha, wojewody wołyńskiego. Inwentarze kościelne zdają się jednak wskazywać, że opieka z jego strony była zdecydowanie skromniejsza niż poprzednika. Dowiadujemy się je-

¹⁸ Tamże, k. 23v, Kwit Jego Mości na dziesięcinę, aby z pustych gruntów oddawano.

¹⁹ Wołyńskiak [M. Giżycki], dz. cyt., s. 2-3.

²⁰ Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie (dalej: LPAH), f. 694-I-3735, k. 15v.

²¹ *Volumina legum*, t. 4, Petersburg 1860, s. 421.

²² Ten sam „abrys” w 1678 r. opisano w następujący sposób: *abrys klasztoru jaki miał być*; AAB, sygn. ApCh, Księga inwentarzowa 1666-1716 [1745], k. 23v, co jednoznacznie wskazuje, iż nigdy nie został zrealizowany.

²³ Tamże, k. 5v-6.

²⁴ Wołyńskiak [M. Giżycki], dz. cyt., s. 76.

²⁵ BUWil., f. 4 – A2928, Kronika kościoła parafialnego choroszczańskieg położonego w diecezji wileńskiej, gubernij grodzieńskiej, powiecie i dekanacie białostockim 1851 r.; LPAH, f. 694-I-3735, k. 1v. Szerzej na ten temat: M. Machowski, *Bardzo krótka historia relikwiarza św. Kandyda z kościoła w Choroszczycy*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, 2004, nr 10, s. 52.

²⁶ AAB, sygn. ApCh, *Księga inwentarzowa 1666-1716 [1745]*, por. inwentarze z 1666, 1672 i 1678.

²⁷ Tamże, k. 22v, 27v.

²⁸ Cyt. za: Wołyńskiak [M. Giżycki], dz. cyt., s. 76.

dynie o tym, iż przed 1694 r. Mniszech zobowiązał dzierżawcę choroskiego, niejakiego Waleriana Szporka, aby oddawał klasztorowi co roku 50 zł polskich z podatku łopatkowego²⁹.

W 1703 r. dziedziczne prawa do dóbr choroszczańskich, a co za tym idzie, także prawo patronatu nad klaszturem dominikańskim, zostały wykupione od Jerzego Mniszcha i jego żony Eleonory z Ogińskich, przez Stefana Mikołaja Branickiego, wojewodę podlaskiego oraz dziedzica sąsiednich dóbr białostockich³⁰. Od tej pory klasztor uzyskał nowych, możliwych protektorów i opiekunów, którzy – jak się w ciągu XVIII stulecia okaże – w najszerszym wymiarze wykorzystali posiadane przez siebie prawo patronackie.

Pierwsze działania Stefana Mikołaja Branickiego na rzecz klasztoru, zanim jeszcze uzyskał pełnię praw patronackich, miały miejsce około 1694 r., kiedy to zaangażował się w sprawę asekuracji kwoty 2.000 zł polskich, którą zapisał dominikanom zmarły przed tym rokiem dzierżawca choroszczański Walerian Szporek. Niestety, w 1704 r., jako stronnik Stanisława Leszczyńskiego, Stefan Mikołaj Branicki zmuszony był uciekać z kraju, a do Korony powrócił dopiero w 1708 r.³¹ Jak wynika z zapisów w księdze inwentarzowej z lat 1666-1716, tuż przed śmiercią w 1709 r. przejął na siebie sumę 3.000 złp., którą na rzecz odbudowy klasztoru [s. 128] przekazała pani Buchowicowa, prawdopodobnie żona Jana Adama Buchowieckiego. Przy transakcji tej był obecny Antoni Pryncypatty, sekretarz królewski. Nagła śmierć uniemożliwiła wojewodzie podlaskiemu rozwinięcie opieki patronackiej nad dominikańskim konwentem³².

Uczyniła to natomiast jego małżonka, Katarzyna Scholastyka z Sapiehów, która przeżyła męża o blisko 10 lat. Była kobietą niezwykle energiczną, a po śmierci Stefana Branickiego zarządzała jego dobrami, dokonując też licznych fundacji kościelnych, w tym na rzecz białostockiej świątyni oraz interesującego nas klasztoru dominikanów w Choroszczycy³³.

Asumptem do podjęcia pełniejszej opieki patronackiej wobec konwentu był nieszczęśliwy pożar, który strawił wszystkie zabudowania w 1707 r., do czego z całą pewnością przyczyniły się wydarzenia związane z wielką wojną północną³⁴. Konieczność odbudowy kościoła i klasztoru spoczęła na barkach patronów, indywidualnych fundatorów oraz samych dominikanów. Niestety, brakuje dokładniejszych informacji dotyczących działań Katarzyny Scholastyki względem konwentu. Dowiadujemy się jedynie, że przed 1711 r. dokonała zapisu sumy 2.000 złp., lokowanych na kahale tykocińskim, z których procent miał iść na budowę nowej świątyni³⁵. Kolejna suma w wysokości 11 116 złp. i 20 gr.³⁶ została lokowana 26 czerwca 1715 r. na dobrach białostockich, z której na rzecz klasztoru wypłacano co roku odpowiedni procent. Wiązała się ona jednocześnie z obligacją odprawiania Mszy św. czytanych i śpiewanych oraz egzekwii, zapewne za duszę zmarłego kilka lat wcześniej Stefana Mikołaja Branickiego³⁷. Z kolei w spisie aparatów, które przybyły do wyposażenia świątyni w ciągu 1716 r., wymieniono aksamitny ornat z białą kolumną wyszywany złotem i srebrem, wraz ze stulą i

²⁹ AAB, sygn. APCh, Księga inwentarzowa 1666-1716 [1745], k. 78v.

³⁰ Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków, Teki Glinki (dalej: Teki Glinki), nr 256, s. 42; A. Sztachelska-Kokoczek, *Magnackie dobra Jana Klemensa Branickiego*, Białystok 2006, s. 35.

³¹ K. Piwarski, *Branicki Stefan Mikołaj (zm. 1709)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 2, Kraków 1936, s. 411.

³² AAB, sygn. APCh, Księga inwentarzowa 1666-1716 [1745], k. 113-113v; K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 2, Lipsk 1839, s. 342.

³³ W. Wróbel, *Działalność Stefana Mikołaja Branickiego herbu Gryf w Białymstoku w latach 1689-1709*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, 2008, nr 14, s. 57-58.

³⁴ Sytuację z lat 1705-1707 doskonale obrazuje notatka sporządzona przez ks. Antoniego Jabłońskiego, komendariusza kościoła w Suraziu, który uskarżał się na wojska litewskie, czyniące na Podlasiu liczne szkody i zniszczenia: AAB, zespół akt Archiwum Parafii w Suraziu, Księga chrztów nr 6 (1698-1707), k. 105-106; Maroszek J., *Klasztory Podlasia. Źródła kultury i świadomości narodowej*, Drohiczyń-Siemiatycze-Boćki-Bielsk Podlaski-Białystok 1995, s. 13.

³⁵ AAB, sygn. APCh, Księga inwentarzowa 1666-1716 [1745], k. 117v.

³⁶ LPAH, f. 694-I-3735, k. 21v, 22v.

³⁷ BUWil., f. 4-A2928: Kronika...

manipularzem *od wielmożnej JMP wojewodziny podlaskiej*, a także *od teże Pani kielich z pateną srebrny sub po złocisty*³⁸.

Po śmierci Katarzyny Scholastyki dobra choroszczańskie, a zarazem prawo patronatu, przejął ich jedyny syn, osławiony hetman wielki koronny, Jan [k. 129] Klemens Branicki. Dzięki jego osobistemu zaangażowaniu klasztor dominikanów w Choroszczy przeżywał okres swego największego rozkwitu. Pierwsze informacje o udziale Jana Klemensa Branickiego w rodowej opiece patronackiej pojawiają się już pod 1724 r. Niestety, karta księgi inwentarzowej, na której odnotowano informacje o tym fakcie, była uszkodzona na tyle, iż nie udało się odtworzyć wszystkich danych. Nie mniej jednak zdaje się, że w tym roku odnowiono z łaski chorążego koronnego, którym wówczas był Jan Klemens, i jego żony Katarzyny z Radziwiłłów, obraz Pana Jezusa. Zatrudnili oni w tym celu malarza i kupili znacznym nakładem kosztów odpowiednie farby. W wydarzeniu tym, choć w nieokreślonej do końca roli, brał udział także ówczesny proboszcz białostocki ks. Sebastian Wrzosek³⁹. W 1730 r. możny patron poszerzył dotychczasowe uposażenie klasztoru, dodając doń dwa place w mieście, na potrzeby rozszerzenia murów klasztornych i ogrodu⁴⁰. Z kolei w 1749 r. dominikanie prosili swego opiekuna o dostarczenie cegły do swego browaru (na murowanie kotłów)⁴¹.

Także dwie pierwsze małżonki Branickiego, Katarzyna Radziwiłłówna i Barbara z Szembeków, dokonywały fundacji na rzecz klasztoru. Katarzyna w 1724 r. ufundowała *zasłonkę białą wyszywaną złotem i jedwabiem, na środku wyszywane imię JEZUS*. Kolejne paramenta kościelne ufundowała w trzy lata później, w 1727 r. Były wśród nich: ornat, kapa, białe atlasowe dalmatyki z zielonymi kolumnami oraz sukienka do kielicha. Natomiast druga żona Branickiego, Barbara Szembekówna, w dwa lata po ślubie, ufundowała w 1734 r. ornat wykonany z seledynowego jedwabiu, haftowanego złotogłowiem⁴².

Następne informacje dotyczące opieki patronackiej Jana Klemensa Branickiego nad klasztorem dotyczą budowy nowej świątyni konwentalnej, która rozpoczęła się w 1752 r. Prace prowadzone były pod stałym nadzorem Branickiego, osobiście decydującego o projekcie nowej świątyni, wyglądzie ołtarzy, doborze rzemieślników itd. Angażował przy nich wybitnych specjalistów, sprawdzonych wcześniej podczas przebudowy pałacu w Białymstoku i renowacji tamtejszej świątyni.

Z korespondencji prowadzonej pomiędzy hetmanem a jego służbą dowiadujemy się wielu interesujących szczegółów o etapach powstania kościoła klasztornego. [s. 130] Pierwsze informacje o przygotowaniach do prac budowlanych pochodzą z lutego 1752 r. – w tym czasie rozpoczęto zwożenie drewna i kamieni⁴³. W ciągu tego i następnego roku trwały konsultacje dotyczące projektu kościoła, którego wykonawcą był Jan Henryk Klemm. Wysłał on pod koniec 1753 r. *abrys* do Jana Klemensa, który zapewne naniósł na niego swe osobiste poprawki, skoro jeszcze w marcu 1754 r. Józef Sękowski upraszał go o zwrot projektu, gdyż był on potrzebny przy prowadzonych w tym czasie pracach murarskich⁴⁴. Jednocześnie Branicki zdecydował o wystroju kościoła, sugerując projektantom, aby ołtarze w choroszczań-

³⁸ AAB, sygn. APCh, Księga inwentarzowa 1666-1716 [1745], k. 120.

³⁹ Tamże, k. 121.

⁴⁰ BUWil., f. 4-A2928, Kronika...

⁴¹ Teki Glinki, nr 328, s. 2.

⁴² Ornat ten istniał jeszcze w 1938 r., a jego wygląd opisał podczas oględzin kościoła Jan Glinka. Odnotował on inskrypcję, która znajdowała się na wewnętrznej stronie ornatu: *Haec casula oblata est ab illustrissima maestra domina Barbara Branicka, vexilifera Regni Poloniae anno 1734. Reperata vero die Ima maio sub prioratu admodum reverendi patro S. Th. lectoris fratris Dominici Mosalski ordinis praedicatorum anno et mense ut supra*. Por.: Teki Glinki, nr 256, s. 49. Choć treść ta została wypisana atramentem podczas odnawiania ornatu na przełomie XIX/XX w., wydaje się, że mogła być przepisana z oryginalnej inskrypcji.

⁴³ Teki Glinki, nr 358, s. 20.

⁴⁴ Teki Glinki, nr 342, s. 34v, 37; nr 358, s. 28, 37.

skiej świątyni były wykonane z drewna lipowego⁴⁵. Podstawową bryłę kościoła wzniesiono do końca 1755 r. W liście z 29 września tego roku, Józef Wojnarowski donosił Janowi Klemensowi o nakryciu dachu kościoła dachówką, zaś już w nowym, 1756 roku, cieśla z Narewki obił blachą kopułę wieży kościelnej⁴⁶.

W czasie kiedy trwała jeszcze budowa kościoła, rozpoczęto przygotowania do prac nad podstawowymi elementami jego wyposażenia. Już w grudniu 1754 r. Józef Sękowski zatrudnił w Węgrowie snycerza Szulca, który według doniesień *ma być dobry w swojej robocie [...] jest umiętny w drzewie, w kamieniu i od sztukaterii*⁴⁷. Abrysy ołtarzy, na podstawie których miał pracować ów rzemieślnik, Jan Klemens Branicki i projektant świątyni, Jan Henryk Klemm, konsultowali na przełomie 1755 i 1756 roku⁴⁸. Zapewne w ciągu 1756 i 1757 r. węgrowski snycerz wykonywał elementy składowe głównego ołtarza – schody, antepedium i pilastry, które w październiku 1757 i marcu 1758 r. przy pomocy czeladników sprowadził do ukończonego kościoła. Pierwsza połowa 1758 r. zeszła pracującym *in fabrica ecclesiae* snycerzom przy pozostałych elementach wyposażenia świątyni. W lutym tego roku ukończono cyborium i przygotowywano drewno na konfesjonały i chrzcielnicę, które ukończono dość szybko. O pomyślnym finale robót snycerskich donosił w marcu hetmanowi wielkiemu koronnemu Adam Bujakowski. W sierpniu zakończono stawianie ołtarzy bocznych⁴⁹ i wówczas snycerze przystąpili do składania głównego ołtarza, uwijając się ze swą robotą w ciągu zaledwie kilku dni⁵⁰. Z kolei na przełomie 1757 i 1758 r. do pokrywania ścian świątyni polichromiami przystąpił nadworny malarz Branickich, Antoni Herliczka, wielokrotnie sprawdzony podczas przebudowy białostockiego pałacu i odnawiania tamtejszej *[s. 131]* świątyni⁵¹. W 1758 r. warszawski szambelan Branickich nadzorował miejscowego organmistrza, który według zawartego w grudniu poprzedniego roku kontraktu wykonał organy i przewiózł je do Choroszczu na dzień św. Jana (24 czerwca). Rzemieślnicy zamontowali instrument na chórze muzycznym w sierpniu, a odpowiednio nastrojone przez klawicymbalistę okazały się dużo głośniejsze od białostockich. Wszystkie elementy snycerskie wyposażenia kościoła dominikańskiego były następnie gruntowane i malowane przez malarzy, a ostatnim etapem prac było ich polakerowanie i pozłocenie, na co wymagana była zgoda patrona⁵². Prace wykończeniowe nad wnętrzem kościoła trwały do ostatnich miesięcy 1758 r., kiedy to słyszymy o układaniu posadzki, wykonywaniu „gradusów” i brukowaniu terenu przed świątynią⁵³. Późniejsze inwentarze kościoła ukazują niezwykle bogactwo ufundowanej przez Branickiego świątyni, w której ustawiono łącznie siedem ołtarzy, złożone i polichromowane organy, sześć par ławek dla parafian oraz cztery ławki dla zakonników, wreszcie cztery konfesjonały, ambonę i chrzcielnicę, na pokrywie której snycerze umieścili dwie wielkie statuy św. Jana Chrzciciela i Pana Jezusa⁵⁴.

Po zakończeniu budowy i wyposażania kościoła klasztornego, z polecenia Branickiego przystąpiono do budowy samego klasztoru. Już w 1763 r. Adam Bujakowski donosił fundatorowi, że pracowano nad fundamentami budynku⁵⁵. Wykończony w ciągu kilku następnych lat obiekt był w porównaniu z jego poprzednikami niezwykle okazały. Jego ściany były muro-

⁴⁵ Teki Glinki, nr 358, s. 32.

⁴⁶ Teki Glinki, nr 362, s. 13; nr 397, s. 6-9.

⁴⁷ Teki Glinki, nr 358, s. 44, 47.

⁴⁸ Teki Glinki, nr 339, s. 9; nr 362, s. 12.

⁴⁹ Teki Glinki, nr 328, s. 5.

⁵⁰ Tamże, s. 5, 6.

⁵¹ J. Nieciecki, *Antoni Herliczka malarz białostocki z XVIII wieku*, „Studia Teologiczne”, t. 2, 1984, s. 296-306; Tenże, *Kalendarium prac Antoniego Herliczki*, „Białostoczczyzna” 1991, z. 2, s. 11.

⁵² Teki Glinki, nr 397, s. 32, nr 328, s. 4, 5, 6, 7-8, 9.

⁵³ Teki Glinki, nr 339, s. 15, nr 328, s. 9.

⁵⁴ LPAH, f. 694-I-3735, k. 1-1v.

⁵⁵ Teki Glinki, nr 328, s. 25.

wane z cegły, miał dwa piętra, piwnice, a całość została przykryta dwuspadowym dachem i ceramiczną dachówką. Na pierwszym piętrze mieściło się dziewięć cel, refektarz i kapitułarz, natomiast wyższa kondygnacja liczyła siedem cel oraz bibliotekę, w której w początkach XIX w. doliczono się 516 tomów dzieł o tematyce religijnej⁵⁶. W czasie kiedy trwała budowa klasztoru, 4 marca 1764 r. Jan Klemens Branicki dokonał zapisu kolejnej sumy funduszowej w wysokości 6.150 złp., wpisanej do ksiąg grodu brańskiego, która była obłożona wieczystym obowiązkiem odprawiania jednej mszy śpiewanej z egzekwiami w każdym roku⁵⁷. Być może należałoby fakt dokonania tego zapisu powiązać z próbą podkreślenia swych zasług wobec choroszczańskich dominikanów i zobowiązania ich do nieustannej pamięci o fundatorze. [s. 132] Wszystkie prace zarówno nad kościołem, jak i budynkiem klasztornym, zakończono zapewne przed 1770 r. i dopiero wówczas Ludwik de Riaucour, kanonik łucki i gnieźnieński, tytularny biskup Ptolemaid⁵⁸, dokonał uroczystej konsekracji nowej dominikańskiej świątyni pw. św. Jana Chrzciciela i św. Szczepana Pierwszego Męczennika⁵⁹. Co interesujące, przy ustalaniu wezwania ujawniła się kolejny raz opieka patronacka Jana Klemensa, który nadał ufundowanemu przez siebie kościołowi wezwanie świętych patronów-imienników: swojego, w przypadku św. Jana Chrzciciela, oraz patrona swego ojca – św. Szczepana, który właściwie nosił imię Stefana (*Stephanus Protomartyr*)⁶⁰.

Opisane wyżej prace nad wzniesieniem nowych zabudowań konwentalnych, trwające blisko 20 lat, ukazują rozmach, z jakim Jan Klemens Branicki podejmował wszelkie działania związane z mecenatem artystycznym i opieką patronacką nad świątyniami, znajdującymi się w jego dziedzicznych dobrach. Trudno jest dziś wyraźnie określić, ile w fundacji nowych zabudowań konwentalnych w Choroszczy było zamiłowania do sztuki, a ile poczucia obowiązku wynikającego z posiadanego prawa patronatu. Nie da się zaprzeczyć, że działania podejmowane były w celu uczynienia z miasteczka godnej siedziby możnego magnata, jakim był Jan Klemens Branicki⁶¹, niemniej jednak efekt połączenia tych dwóch czynników – opieki patronackiej i mecenatu artystycznego – dały rezultaty w postaci późnobarokowego, klasycyzującego kościoła i klasztoru, które można podziwiać po dziś dzień⁶².

Z całą pewnością efektem opieki patronackiej Branickiego nad konwentem dominikańskim w Choroszczy, a zapewne i realizacją religijnych nakazów miłosierdzia wobec bliźniego oraz oświeceniowego pragmatyzmu⁶³, było [s. 133] uposażenie i fundacja nowego klasztorowego szpitala w 1768 r.⁶⁴. Nowa instytucja opisywana była w 1828 r. w następujący sposób: *murowany, dachówką kryty, długi arszyn 16, szeroki 10, wysoki 5, zawiera w sobie*

⁵⁶ LPAH, f. 694-I-3735, k. 7v-8, 8v-14; Wołyniak [M. Giżycki], dz. cyt., s. 75-76.

⁵⁷ BUWil., f. 4-A2928, Kronika...; LPAH, f. 694-I-3735, k. 21v, 22v.

⁵⁸ M. Karpińska, *Riaucour Ludwik Ignacy h. własnego*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 31, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1988, s. 267-268.

⁵⁹ LPAH, f. 694-I-3735, k. 1; J. Maroszek, *Dominikanie...*, s. 26.

⁶⁰ Św. Stefana, jako jednego z patronów kościoła, w zastępstwie św. Szczepana, wymienia kronika z 1851 r.: BU Wilno, F. 4-A2928; por.: B. Włodarski, *Chronologia polska*, wyd. II, Kraków 2007, s. 257.

⁶¹ J. Glinka, *Choroszcz, letnia rezydencja hetmańska w XVIII wieku*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury”, 1938, z. 2, s. 177-200; A. Sztachelska-Kokoczek, *Choroszcz pod rządami Jana Klemensa Branickiego*, „Białostoczczyzna”, 1994, z. 1, s. 17-24.

⁶² E. Gieysztor, *Kościelny zespół w Kłoczewie. Zagadnienie stylu prowincjonalnych i elitarnych nurtów w polskiej sztuce nowożytnej*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 1975, z. 3, s. 232-248; Dolistowska M., *Kościół parafialny pw. św. Trójcy w Rudce. Dzieje kościoła i jego architektura*, „Białostoczczyzna”, 2000, z. 1, s. 118-119.

⁶³ B. Kumor, *Opieka społeczna Kościoła w świetle ustawodawstwa synodalnego w Polsce (do 1795)*, [w:] *Charitas. Miłosierdzie i opieka społeczna w ideologii, normach postępowania i praktyce społeczności wyznaniowych w Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku*, red. U. Augustyniak, A. Karpiński, Warszawa 1999, s. 11-18; S. Obirek, *Koncepcja miłosierdzia w pismach księdza Piotra Skargi SJ*, [w:] *Charitas. Miłosierdzie i opieka społeczna w ideologii, normach postępowania i praktyce społeczności wyznaniowych w Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku*, red. U. Augustyniak, A. Karpiński, Warszawa 1999, s. 19-29.

⁶⁴ J. Nieciecki, *Testament Jana Klemensa Branickiego*, [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 5, pod red. H. Majeckiego, Białystok 2001, s. 22.

stancji 4 i sień, ma okien 8, drzwiów 6 na krukach i zawiasach żelaznych, piecy dwa, kominy dwa z cegły murowane. Funduszem JW. Branickiego hetmana koronnego na siedmiu dziadów i sześć bab przeznaczona anuata z dóbr Choroszczy teraz JW hrabiny z Potockich Mostowskiej sukcesorki, która regularnie pobiera się⁶⁵. Hetmańska opieka nad nowo ufundowanym szpitalem znalazła odzwierciedlenie także w testamencie Jana Klemensa, w którym podkreślał, aby jego sukcesorzy i egzekutorzy ostatniej woli dbali o regularne odprowadzanie procentów z sum przynależnych choroszczańskiemu przytułkowi⁶⁶. Jak wynika z wyżej przytoczonego opisu, żądanie zapisane w testamencie zostało spełnione.

Po śmierci w 1771 r. hetmana wielkiego koronnego – ostatniego męskiego przedstawiciela rodu Branickich herbu Gryf, wszystkie majątności przejęła jego trzecia żona, Izabela z Poniatowskich, starsza siostra króla Stanisława Augusta. O ile od momentu ślubu w 1748 r. do zgonu Jana Klemensa Izabela Branicka (w świetle zachowanych źródeł historycznych) nie wykazywała żadnej aktywności względem opieki patronackiej nad klasztorem choroszczańskim, o tyle po 1771 r. spadły na nią wszystkie obowiązki związane z posiadanym prawem patronatu nad beneficjami kościelnymi, istniejącymi w obrębie podlaskich dóbr Branickich. Swą uwagę skupiała jednak głównie na Bielsku, Goniądzu, Tykocinie i Dolistowie, gdzie albo rozpoczęła pod swoim mecenatem budowę nowych świątyń, albo dokończyła już zaczęte⁶⁷. Natomiast Choroszczy, gdzie nowe zabudowania konwentualne wznosił jej mąż, poświęcała tylko konieczną uwagę, głównie o charakterze doraźnym, w odpowiedzi na bieżące potrzeby dominikanów. W grudniu 1776 ofiarowała klasztorowi 15 korców żyta⁶⁸, a w 1790 r., kiedy w klasztorze prowadzono prace nad utworzeniem i wyposażeniem biblioteki, oddała do niej pięć tomów zatytułowanych: *Rada dla pospólstwa* (2 tomy), *Rada dla literatów*, *Sztuka utrzymania zdrowia* oraz *Wiadomość o skutkach zboża i ziół różnych*⁶⁹. Z kolei w dwa lata później (1792), w trakcie prac przy wznoszeniu zabudowań folwarcznych na terenie Poświętnego, dzięki kontaktom z królem Stanisławem [s. 134] Augustem Poniatowskim uzyskała od niego konsens na wycięcie przez dominikanów w lasach królewskich pięciu kop drzewa z przeznaczeniem na budowę oraz pięciu fur suchego drewna, które miało być zużyte na opał⁷⁰. Ostatni ślad opieki patronackiej Izabeli Branickiej nad klasztorem choroszczańskim odnotowano w *Księdze ofiar* pod rokiem 1804. W marcu tego roku przekazała na potrzeby zakonników *ornat bogaty w kwiaty na kolumnach białych i czerwonych*⁷¹. W pięć lat później, w październiku 1809 r., już po śmierci ostatniej nowożytnej patronki, odnotowano, iż do kościoła konwentualnego przekazano 500 lampionów. Być może był to efekt testamentowego zapisu Pani Krakowskiej, ale niestety na ten temat nie posiadamy żadnych konkretnych informacji.

Z powyższego syntetycznego ujęcia zagadnienia realizacji prawa patronatu wyłania się obraz długofalowej i zakrojonej na szeroką skalę opieki nad klasztorem dominikanów choroszczańskich. Patronat znajdujący się w rękach kolejnych właścicieli dóbr choroszczańskich – Paców i Branickich – obejmował pełen wachlarz działań na rzecz konwentu. Zaliczyć wypada do nich wydzielenie beneficjum, powiększanie uposażenia, budowę nowych zabudowań klasztornych, w tym kolejnych świątyń, wreszcie fundowanie licznych elementów wyposażenia, paramentów liturgicznych i sprzętów kościelnych, a nawet dostarczanie produktów spożywczych. Z jednej strony można zauważyć pewne charakterystyczne czynniki decydujące o

⁶⁵ LPAH, f. 694-I-3735, k. 15.

⁶⁶ J. Nieciecki, *Testament Jana Klemensa Branickiego...*, s. 22.

⁶⁷ H. Dmowska-Grabiskowa, *Działalność kulturalna Izabeli Branickiej w świetle korespondencji*, [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 4, Białystok 1985, s. 89-91; J. Maroszek, *Jaświły. Dzieje obszaru gminy do końca XVIII wieku*, Białystok 2004, s. 105-110; J. Kloza, J. Maroszek, *Dzieje Goniądza w 450 rocznicę praw miejskich*, Białystok-Goniądz 1997, s. 101-102.

⁶⁸ AAB, sygn. ApCh, Księga ofiar 1776-1822, k. 1.

⁶⁹ Tamże, k. 24-24v.

⁷⁰ Tamże, k. 27.

⁷¹ Tamże, k. 46.

kształcie i skali działań patronackich: z jednej strony były to konkretne okoliczności (nie-szczęśliwe albo pomyślne), z drugiej – pozycja społeczna i zamożność patrona. Zwłaszcza ten ostatni aspekt, decydujący głównie o zakresie podejmowanych działań, był widoczny w przypadku rodu Branickich. Jan Klemens Branicki, w syntezie mecenatu artystycznego z prawem patronatu, ogromnym nakładem kosztów wznosił nowy kościół i klasztor, w pełni odpowiadający ówczesnym tendencjom w architekturze i sztuce, doprowadził choroszczański konwent do jego największej świetności.

Dzięki stałej opiece ze strony swych patronów dominikanie przez cały okres nowożytny mogli bez przeszkód rozwijać misję duszpasterską, osiągając zaufanie społeczne wśród okolicznej ludności⁷².

⁷² W związku z zagadnieniem funkcjonowania klasztoru i jego pozycji w lokalnym społeczeństwie pozostaje kwestia opieki ze strony indywidualnych fundatorów. Jednakże ze względu na obfitość materiału źródłowego i zakres tematu, zostanie on rozwinięty przez autora w odrębnym artykule.